

NOWINKI Z Warszawy

BUDOWA GŁÓWNEGO KOLEKTORA Mokotowskiego.

W preliminarzu budżetowym na r. 1931/32 przewidywane będą przez dyrektora wodociągów i kanalizacji kredyty na kontynuowanie budowy głównego mokotowskiego kolektora kanalizacyjnego, część którego była wybudowana w r. 1928 na ul. Puławskiej.

W r. 1931/32 budowa będzie prowadzona na części pozostałego odcinka. Kolektor pójdzie przez ul. Zajaczkowską w stronę Czerniakowskiej.

Zadaniem jego będzie odwodnienie Sienkiewicza i całego dolnego i górnego Mokotowa oraz części Ochoty. Kolektor będzie bowiem odprowadzał ścieki z tych dzielnic do stacji pompowania na ul. Dobrej, burzowe zaś wody będzie odprowadzał do Wisły.

Wykonanie powyższego kolektora, na przestrzeni około 6 km., kosztować będzie przeszło 6.000.000 zł. Racjonalne skanalizowanie wspomnianych dzielnic przyczyni się w znacznym stopniu do podniesienia ich stanu sanitarnego.

O MIEJSCA W SANATORJUM Warszawy w Otwocku

Zarząd wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa magistratu zwrócił się do Kasy Chorych m. stoł. Warszawy z propozycją odnalezienia Kasie m. stoł. Warszawy i pow. warszawskiego 50 miejsc w sanatorium miejskim dla płucho-chorych w Otwocku.

Kasa Chorych w zasadzie zaakceptowała ten projekt. Obecnie prowadzone są pertraktacje dotyczące szczegółów tej transakcji.

Jednocześnie zarząd wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa zwraca się z analogiczną propozycją do władz wojskowych w celu wykorzystania przez nie dalszych 50 miejsc.

Z ogólnej liczby 200 łóżek, 100 miejsc pozostałoby w ten sposób dla miasta, za które magistrat sam by płacił.

ODCIĄŻENIE DOMU WYCHOWAWCZEGO

im. Ks. Baudouina.

Zarząd wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa magistratu uchwalił przenieść do nowo utworzonego schroniska im. s. p. Józefa Klawerowej (O. grodowa 13) 40 dziewczyn z domu wychowawczego im. ks. Baudouina, co pozwoli na odciążenie w znacznym stopniu powyższego domu.

MIESIĄC ARESZTU za czynne znieważenie kelniera.

Ostatnio w wielu restauracjach warszawskich mają miejsce scysy między publicznością a kelnierami na tle selagania przez tych ostatnich miejscowego podatku t. z. „od siedzenia”. Scysy te kończą się często awanturami, gdyż publiczność we wszelki możliwy sposób stara się uchylić od płacenia tego podatku, za wpływ którego odpowiedzialny jest przed właściciel restauracji, prawem kaduka, pracownik kelnierski. Sprawy te opierają się często o sąd.

Świeżo sąd grodzki 20 okręgu skazał Mikołaja Huniusza na 1 miesiąc bezwzględnej aresztu bez zamiany na grzywnę za czynne znieważenie kelniera Stanisława Szlagowskiego we wspomnianych okolicznościach w restauracji hotelu Saskiego.

CZTERY WOLJERY dla ptaków w ogrodzie zoologicznym.

W ciągu b. tygodnia zawartość ptaszarni w Miejskim ogrodzie zoologicznym przejdzie do czterech wielkich świeżo zbudowanych wolier letnich, w których zresztą część papug pozostawać będzie przez cały rok. Jest to rezultat udanych doświadczeń aklimatyzacji papug w ogrodzie zoologicznym. Woljery te ciągną się w podłużnej alei od klatek zaimwanych przez niedźwiedzie, aż do pomieszczeń słoni.

TEATRY

na piątek, 11 lipca

WIELKI

Nieczynny do dn. 1 września.

NARODOWY

Codziennie komedia Herczego „Niebieski lis” w kapitalnym wykonaniu pp. Cwiklińskiej, Gromnickiej, Brydzińskiego, Różyckiej i Biegańskiego.

LETNI

Dziś i codziennie wesoła krótko chwila angielska Thomasa p. t. „Ciotka Karola” z pp. Rotter - lańskich. Kurnakowiczem i Hnydzińskim.

POLSKI

Daje dziś nieodwołalnie ostatnie przedstawienie sztuki amerykańskiej „Artyści”.
Jutro premiera głośnej sztuki „Przygody dzielnego wojaka Szwajkera” ze Stefanem Jaraczem w roli głównej.

MAŁY

Ostatnie przedstawienia uroczej komedii Caillaveta i de Flersa p. t. „Pana”, która wkrótce już z powodów repertuarowych schodzi z afisza.

ATENEUM

W ogrodzie Bagatela
Na cele drużyn ratowniczych obrony przeciwgazowej akademickiego koła Polskiego Czerwonego Krzyża „Turandot, księżniczka chińska”.

MORSKIE OKO

Dziś i codziennie sensacyjna sztuka p. t. „Codziennie dancino”, dwa akty z życia nocnego z udziałem całego zespołu i nowo zaangażowanych sił.

QUI PRO QUO

Wielka rewia aktualna p. t. „Będzie gorąco albo dwie możliwości” z udziałem całego zespołu.

„WESOŁY WIECZÓR”

Chłodna 49.
Dziś powtórzenie premiery, wspaniałej rewii „Halama u nas”.

ANANAS

Marszałkowska 114.
Dziś i codziennie rewia „Fuka na torze” z udziałem całego zespołu, oraz nowo zaangażowanych sił.

GRZYWNY

za zaśmianie ulic.

Stwierdzono, że ulice są obecnie jeszcze bardziej zaśmiane niż nonre-dnio, prawdopodobnie w związku z okresem letnim i spożywaniem przez część przechodniów owoców na ulicy. Magistrat oczekuje w związku z tem z niecierpliwością odpowiedzi władz administracyjnych na swoje wystąpienie w sprawie karania przechodniów za zaśmianie ulic grzywnami na podstawie doręczonych mandatów karnych.

POGAWĘDKA MISJONARSKA.

W niedzielę, dnia 13 lipca o godz. 6 wiecz. w sali odczytowej Polskiego Związku Zaw. Chłopsko-Słoban. Dmowski, przy ul. Kredytowej 14, odbędzie się odczyt — Pogawędka Misjonarska O. Maksymiliana Kolbe, farszokapina, nac. redaktora „Reverca Niepokalanego”, na temat: „Moje wrażenia z podróży do Chin i Japonii i jak powstał „Rycerz” w języku japońskim.

ILE KURSJE DOROŻEK

samochodowych w Warszawie.
Wydział przemysłowy magistratu zarejestrował w czerwcu 39 nowych dorożek samochodowych. W tym samym czasie zlikwidowano 16. Na 1 lipca czynnych było w Warszawie 2.530 dorożek samochodowych.

RADJO

na sobotę, dnia 12-go lipca:

11.40 — Przegląd Prasy. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10 — 13.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.00 Komunikat meteorologiczny. 13.10 Dalszy ciąg muzyki z płyt gramofonowych. 13.25 — 15.15 Przerwa. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.35 — 16.15 Przerwa. 16.15 — 17.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.10 „Kącik artystyczny” L. S. G. 17.35 „O nadludzkich wysiłkach i gigantycznych zamiarach w dziedzinie komunikacji” — opowieść inż. Eugeniusza Porębskiego 18.00 — 19.00 Transmisja z Wilna. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. Występ p. Janusza Warneckiego. 19.20 — 19.30 Płyty gramofonowe. 19.30 — 19.45 Felieton p. t. „Na ziemi i pod ziemią”. 19.45 — 20.00 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników. 20.00 — 20.15 Prasowy Dziennik Radiowy. 20.15 Koncert popularny. 22.00 Felieton p. t. „Ludzie za sztabą”. 22.15 Komunikaty. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z Poznania.

Wiadomości radiowe

BAŚŃ ANGIELSKA W RADJO.

W ciągu bieżącego miesiąca wszystkie polskie stacje nadawcze transmitować będą w każdą sobotę słuchowiska dla dzieci z Wilna. W okresie urlopów letnich, radiostacje polskie dzielą się pracą tak, aby okres wakacji letniej jak najmniej dał się we znaki radiosłuchaczom.

W najbliższą sobotę, dnia 12 lipca między godz. 18 a 19 transmituje stacja warszawska ze studia wileńskiego piękne słuchowisko dla dzieci — zradiofonizowaną baśń angielską p. t. „Przygody Wisienki Honey” w wykonaniu artystów teatrów wileńskich. Lipcowe sobotnie słuchowiska dla dzieci składają się będą z dwóch części: literackiej i odpowiednio dobranej części koncertowej.

Bezpośrednio przed transmisją inż. Eugeniusz Porębski wygłosi ciekawy felieton, w którym mówił będzie o nadludzkich wysiłkach i gigantycznych zamiarach w dziedzinie komunikacji. Odczyt ten jest bardzo na czasie ze względu na otwartą przed kilkoma dniami międzynarodową wystawę komunikacji i turystyki w Poznaniu, na której rozwój poszczególnych dziedzin komunikacyjnych tak plastycznie jest uwidoczniony. O godzinie 19.30 nadany zostanie felieton Wacława Sieroszewskiego p. t. „Na ziemi i pod ziemią”.

ROZMÓWKI TOWARZYSKIE NA ODLEGŁOŚĆ 18.000 KILOMETRÓW.

Radiowe pisma zagraniczne podają ciekawe szczegóły o bankiecie uczestników międzynarodowego zjazdu Unii Radiofonicznej, który miał miejsce niedawno w Lozannie. Otóż w czasie tego bankietu admirał Carpendale przewodniczący zjazdu, powitał przez mikrofon dyrektora poczt i telegrafów p. Browna z Melbourne. Nie było to dziwne w tem powitaniu, gdyżby rozmowa ta nie była przeprowadzona na odległość 18.000 kilometrów. Po tem powitaniu oficjalnym inni uczestnicy bankietu kolejno rozmawiali z kierownictwem radiostacji w Sydney. Między innymi rozmowę taką przeprowadził z Australią nac. dyr. „Polskiego Radia” p. Zygmunt Chamiel, który stał się bierze udział jako przedstawiciel radiofonii polskiej w obradach Międzynarodowej Unii Radiofonicznej.

TAJNA RADIOSTACJA PRZEMYSLNIKÓW

Prasa amerykańska, broniąca zasady prohibicji utrzymuje, że przynajmniej połowa przemysłowego do Stanów Zjednoczonych alkoholu zawdzięcza powodzenie ryzyka przedsiębiorstwa przemysłowego... radiu. Ładowe radiostacje bez drutu drutem i noca utrzymują łączność z okrętami wiozącymi „mokry” ładunek.

Meldunki o sytuacji bezstanku płyną od jednej strony ku drugiej. Policja alkoholowa odbiera je również, ale sztuka odczytywania zagadkowo brzmiących depesz jest zadaniem pełnym finezji i niezmiernie trudnym. Na jednej z licznych placówek radiofonicznych na wschodnim wybrzeżu Ameryki pracuje pewna Angielka. Stoi ona na usługach jednej z najsilniejszych organizacji przemyślniczych. Jej praca jest tem trudniejsza, że wskutek niesłuchanej czujności policji amerykańskiej, radiotelegrafista musi ze swoją anarachią przenosić się z miejsca na miejsce.

Porozumienie z przemyślnikami, drogą zarówno radiotelegraficzną jak i radiotelefoniczną, odbywa się z pomocą umówionych „code’ów”, które również ciągłe muszą ulegać zmianie. Skoro bowiem policja pochwyci odpowiedni klucz, możnaby obracać „code” jest już do niczego.

„FERALNA TRZYNASTKA” W POLSKIM RADJO.

Wbrew utartym przesładom, dzień 13 lipca nie będzie „feralnym” dla odbiorców radiostacji warszawskiej, gdyż w dniu tym czekać ich aż dwie interesujące transmisje. O godz. 19.05 czeka nas uroczysta transmisja z Ogrodu Zoologicznego, zaś o godz. 22.00 usłyszymy interesującą i wesołą transmisję z teatru „Wesoły Wieczór”. Teatr ten, cieszący się coraz większą popularnością, wystawia obecnie dowcipną i melodyjną rewię p. t. „Halama u nas!”.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

Dźwiękowy KINO-TEATR MIEJSKI HIPOTECZNA 8. DŁUGA 23 Początek o godz. 6.30

PODWOJNY PROGRAM

SERCE ULICZNYC (Dźwiękowy) z CORINN GRIFFITH

CNOTLIWE DZIEWCZĘTA (Niemy) z MIKOŁAJEM RIMSKIM

UWAGA: Sala sztucznie uchładzana

Dźwiękowe Kino „CASINO” Nowy Świat 50. P. cz. 6, 8, 10

GDY NADEJDZIE C H W I L A R O Z S T A N I A

Film dźwięk. reżys. R. EICHBERGA
wytwórni „BIPO”

W roli głównej
królowa sportu i humoru

DINA GRALLA

Nad program
Najnowsze dodatki i aktualna dźwięk.
Własność: „PEPE-FILM”

„COLOSSEUM”

Najchłodniejsza sala w Warszawie
Nowy Świat 19. Początek o godz. 6 i święta 4.

Ceny biletów zmniejszone z 1 i 1.50
DZIS

wielki erotyczny film niemy
produkcji 1930 r.

EWELINA HOLT

„W NOCNYM LOKALU”

Potężny film ilustrujący blaski
i nędzę kabaretów wielkomiejskich
Film własnością Feniksa-Warszawa

MAŁA SALA „COLOSSEUM” Nowy Świat 19

Uwielbiany przez wszystkich
HARRY LIEDTKE
w arcywesołym filmie

„Co kocha kobietka”

Film własnością Feniksa-Warszawa

KINO TEATR „MUZA” Mokotowska 73

Początek o g. 6. niedz. i święta o 4.
20 aktów 20 aktów

Wielki podwójny program

1) „Młodość cudów” DOUGLAS FAIRBANKS

2) „Moja Naladrozsza” MARY PICKFORD

1 zł. Na wszystkie miejsca po 1 zł.
Dla młodzieży dozwolone

„STYLOWY” Marszałkowska 112. Początek o 6-ej

DZIS

BUSTER KEATON

w arcywesołej komedii dźwiękowej
p. t.

Małżeństwo na żłość

KINO „FILHARMONIA” Jasna 5. Początek o 6, 8, 10 godz.

Najwspanialszy film
dźwiękowo-spiewany p. t.

„Śpiewający Błazen”

dramat wesoły, który musi bawić
tłum w chwili, gdy serce mu pęka
w roli tytułowej:

AL JOLSON

W rolach głównych

AL JOLSON

W rolach głównych

Pierwszy w Polsce Kino-Teatr Dźwiękowy „SPLENDID” Senatorska 29. Początek o 6, 8, 10

Wielki film dźwiękowy
p. t.

„ZAPOMNISZ O MNIE”

w rolach głównych

Ricardo Cortez i Józefina Dunn

Nad program
Aktualia dźwiękowe

PLACE

zalesione 20 km. od Warszawy, przy kolei i szosie
od 20 groszy łódki kwadratowej na
dogodnych warunkach! Chmielna 18-18
w podwórzu wprost bramy telef. 348-07
od 10—19, oprócz niedziel i świąt.

Dźwiękowe Kino „TECZA” Przebieg 9 przy Pałacu Mostowskich

Początek o godzinie 6-ej, ostat. 10.15

Najpotężniejszy
film śpiewno-dźwiękowy

HADZI MURAT

(BIAŁY SZATAN)

w roli głównej

IWAN MOŻUCHIN

Lil Dagover Petti Amann

NAJWYTWORNIJSZE KINO DŹWIKOWE „POLA NEGRI PALACE” Wierzbowa 7, tel. 330-77 Początek o 6, 8, 10

DZIS

Braterska

W rolach głównych

SLIM, CARL DANE, GEORGE K. ARTUR

Nad program

Dodatki wołano - muzyczne
Sala dobrze wentylowana
Aparaty WESTERA ELECTRIC

„WODEWIL”

Nowy Świat 43. Początek o 6 i 10
W krótkim budynku w ogrodzie
Ceny biletów zmniejszone z 1.50 i 2

Wielki podwójny program
Urocz. Mary Prevost
i zabawy Harrison Ford
w arcywesołej pikantnej komedii

BLONDYNKA NA DOBĘ

oraz nierówny król sensacji
słynny Eddie Polo w swym naj-
nowszej emocjonującym filmie
ZAGADKOWY ZAWACH

Ogłoszenia Drobne

PRYLINSKI kursy z mocho- lismka 27, obejrzy naszą szkołę, nasz system nauczania, nasze warsztaty 409

MEBLE natanie bezwzględnie naj- dotąd i najwyżej w To- warzystwie Popierania Wywórczości Polskiej, Jerozolimka 43. Wybór pro- simy sprawdzić 2452

PLACE przy stacji w granicach wiel- kiej Warszawy od 95 groszy. Długoterminowe spłaty. Królewska 31 m. 31. Tel. 258-75.

Popieraj wyroby Krajowe!

Wiadomości filmowe

Zaloty tyrolskie

Liana Haid jest dziś ulubienicą publiczności europejskiej. W krótkim stosunkowo czasie zdolała wybić się na czoło gwiazdek i nawet w okresie rewolucji wywołanej przez film dźwiękowy trzyma się nadal na stanowisku.

Podczas spotkania z korespondentem jednego z pism berlińskich opowiedziała mu ona swoje ostatnie przygody podczas filmowania filmu „Tragedja Kochanków”, którego reżyserja spoczywa w dłoniach polaka, Gustawa Ucieckiego.

Oto co opowiedziała uroczą gwiazdą:

— Ekspedycja nasza rozbiła namioty w małej wiosce. Zdejmowaliśmy tam szereg scen dźwiękowych, m. in. pokaz wołów tucznych, zakończony kiermaszem i konkursem tanecznym. Ośrodkiem wszystkich tych wydarzeń filmowych był Guccio Fröhlich i ja.

Jako renomowany najlepszy tancerz, miał duże pole do popisu miejscowy padobek Franek. Tańczył tak dobrze, że stał się od razu faworytem reżysera. Poza tem nie zwracaliśmy, oczywiście, na niego większej uwagi. Wkrótce wszakże trzeba było jednak uczynić mimowoli. Gdy wieczorem kończyliśmy zajęcia, starał się zawsze w swoim narzeczu tyrolskim nawiązywać rozmowę ze mną, dowiadywał się o życiu

wielkomiejskiem, czy rzeczywiście jest ono tak pełne grzesnych pokus, jak o tem mówi książka pro boszcz z ambony...

— Któregoś wieczoru — było już po 11-tej — rozlega się nagle przed moim oknem serenada, gra na harmonijce. Byłam zła. Pracowaliśmy tego dnia do późnego wieczora, zmęczona byłam okropnie, — a tu taki koncert. Posłałam garderobianą, by przemiełowała grajkowi do rozsądku. Okazało się, że to Franek gra mi tę serenadę.

— Innego wieczoru, gdy, przećwicznie, skończyliśmy pracę dość wcześnie i poszłam jeszcze przejść się przed spaniem, podszedł do mnie. Opowiadał mi jakąś straszną długą historję, z której wynikało, że dziewczęta z tego wioski mają jakiś związek z dziećmi surowych zasadach. Wszelkie uchybienia dziewcząt przeciw tym przepisom, pociągają za sobą nieuniknione wykluczenie ze związku, co uważane jest za hańbę i wstyd. Gdy jakiś parobek chodził przez pewien czas z jaką dziewczyną, a potem jego jego uwielbiana oddawała swe serce innemu, — przyjaciele zdradzonego przybłajali więzki słomy na jej drzwiach.

— Jest to, oczywiście, cudowna kara za niewierność. Na moje pytanie, czy mężatki również mogą należeć do tego związku, Franek nie umiał odpowiedzieć. Cho-

ciaż, mówił, iż zdaje mu się, że tak...

— Gdy zaś dochodzi do zaręczyn, wówczas jeden z przyjaciół narzeczonego, odświętnie ubrany udaje się do rodziców narzeczonej w swaty, prosząc w jego imieniu o rękę ich córki. Wesele odbywa się bardzo uroczystie, — rzekł, — poczem nagle zaczął wylizywać cały majątek swego ojca, który w przyszłości odziedziczy, a więc: 20 krów, 8 koni, 8 wołów, mnóstwo świń, owiec, moc ptactwa i wiele, wiele mórg gruntu. Wtem przerwał, podsunął się do mnie bliżej i mówił:

— Swarna z ciebie dziewczucha, bo bośwana, ale te komedye to nie robota dla uczciwej chrześcijanki. Jeśli rzucisz to, obżęnie się z tobą. Nie chciałabyś tu zostać? Ano, to się namysł i... zostan tu...

— Jeszcze raz przypomniał, co to wszystko po ojcu odziedziczy i przestrzegał mnie poważnie:

— Radzę ci: gódz się, bo drugi raz cieprosił nie będę...

I to właśnie kosztowało Franka jego sławę najponowniejszego parobka w całej wsi. Nie zostalam się i nie wyszłam za niego. Po dwóch miesiącach napisał do mnie że zaręczył się już z Hanją, co to z nim zawsze tańczyła. Wkrótce już ma być ich ślub. Ano, ciesze się z całego serca, że znalazł sobie godną mnie zastępczynię.

JAK NAUCZYCIELE RUSINI

Gnebia uczniów polskich

w seminarjum w Zaleszczykach

W seminarjum nauczycielskim w Zaleszczykach panują horrendalne stosunki.

Dyrektorem tego seminarjum jest p. Eugeniusz Kotowicz, rusin. Profesorowie Bazyl Wołoszański, Aleksander Żołewicz i Bazyl Popadnik są zagorzałymi wrogami „lachów”. Wobec dziecka polskiego stosują oni zwykłą tembardziej, że dano im w ręce broń w formie obowiązującej nauki języka ruskiego.

Jeszcze dwa lata temu uczeń mógł oświadczyć, że z przedmiotów opuszcza język ruski i przy maturze go nie zdaje. Dziś musi uczyć się go i to pilniej od polskiego. Ma to ten skutek, że większość uczniów narodowości polskiej przepada przy maturze, a w szczególności ci, którzy w czemkolwiek okazali niechęć do ruszczyzny.

Zdarzyły się wypadki, że nauczyciel rusin, zadawszy Polako-